

11 Szanowni Państwo,

*Myślę z zastępowania autora petycji
propozowanego me sesji w dniu 27.11.2024.*

jak poprzednio powiedziałem byłem obecnym na wczorajszym wspólnym posiedzeniu wszystkich komisji rady gminy o mojej petycji nikt z radnych nic nie powiedział. To tak jakby jej i nie było. Moja petycja dotyczy zapisu w statucie gminy dotyczącego ograniczenia dostępu do protokołów z komisji i sesji rady gminy na skutek zapisu w statucie gminy. W naszej gminie dostęp do dokumentów publicznych i korzystania z ich przez mieszkańców jest mocno ograniczony. Tylko wtajemniczone osoby korzystają z tego przywileju. Nawet radni w praktyce mają wgląd do dokumentów wtedy, gdy otrzymują na swoje tablety. I wygląda na to, że dopiero siedząc na wspólnym posiedzeniu wszystkich komisji czytają materiały sesyjne.

I oto Pan Wójt Walenty Korycki w swoim stanowisku pisze do radnych: "W związku ze złożoną przez mieszkańca Gminy Bielsk Podlaski petycją z dnia 11 października 2024 r. o zmianę zapisu § 36 ust 7 Statutu Gminy Bielsk Podlaski, przekazaną Wójtowi Gminy Bielsk Podlaski pismem Or.0004.33.2024. AW z dnia 15 października 2024 r. w celu zajęcia stanowiska, wskazuję, że petycja zawiera braki formalne wymagające uzupełnienia." i przedkłada projekt uchwały w sprawie wezwania do uzupełnienia petycji z dnia 11 października 2024 r. o dokonanie zmiany § 36 ust. 7 Statutu Gminy Bielsk Podlaski. A co na to radni? Oczywiście jak zwykle potakują, i uchwalają jak życzy sobie wójt. Jest taka zabawa dziecięca, która nazywa się: "papuga zielona - co ja to i ona"

Szanowni Państwo, i mamy projekt uchwały, w której: "§ 1. Wzywa się podmiot wnoszący petycję do uzupełnienia jej poprzez wyjaśnienie, jakiej zmiany § 36 ust. 7 Statutu Gminy Bielsk Podlaski ... oczekuje wnioskodawca." Oczywiście takie wezwanie rada uchwali bez rozpatrywania na komisjach i teraz na sesji. Proponowana uchwała przez wójta to nic innego jak zabawa dziecięca w kotka i myszkę, które polega na stwarzaniu niejasnych sytuacji pod pozorem przepisów prawa. Skoro Pan wójt nie rozumie czego oczekuję, to pozwolę już teraz, przed podjęciem wezwania, wyjaśnić czego oczekuję, jako wnioskodawca. Otóż oczekuję, że protokoły z posiedzeń kolegialnych organów gminy nie mogą być ograniczane ze względu na statutowy wymóg zatwierdzenia protokołu. Protokół z posiedzenie radnych, czy to na komisjach, czy na sesjach, jak każdy inny dokument powinien być udostępniony z chwilą jego sporządzenia, a nie po zatwierdzeniu. Panie Wójtcie ile czasu potrzebują pracownicy urzędu gminy aby sporządzić protokół np. z dzisiejszej sesji; kilka godzi, kilka dni, czy miesiąc?

Dziękuję za uwagę i czekam na głosowanie nad przyjęciem uchwały proponowanej przez wójta. //